

KURIER

BIULETYN INFORMACYJNY

Głuszycki

Nr 20 • marzec 2017 • Głuszyca • ISSN 1508-0323

KTO JEST BOHATEREM?

Ferie zimowe w Głuszycy dobiegły końca. Zima także coraz częściej kapituluje, choć nie bez walki. Luty jednak udał się Głuszyca, choć można tego nie zauważyć w pogoni codziennych obowiązków. Pozwolę więc sobie przypomnieć, podkreślić i zauważyć co nie co, specjalnie dla czytelników „Kuriera Głuszyckiego”.

Prolog Waligóra Run Cross 2017, czyli zimowy Bieg Koliby Łomnickiej odbył się czwartego lutego i wzięło w nim udział prawie dwustu zawodników. Bieg nie był długi, ale wymagający i został bardzo pozytywnie podsumowany przez uczestników. Zebrał same pochwały. Zdaję sobie sprawę, że jest to rozrywka nie dla każdego, ale rozślawia nasze miasto, przyciąga do niego młodych, aktywnych ludzi, pełnych pasji i właśnie takiej sławy należy życzyć Głuszycy. Prędzej czy później musi się ona przełożyć na wymierne korzyści.

Jedenastego lutego odbył się także Zimowy Turniej Siatkówki, w którym wzięło udział sześć drużyn. Zwycięską okazała się drużyna z Głuszycy. Natomiast siedemnastego lutego Polska Organizacja Turystyczna przyznała wyróżnienie MTB Sudety za Najlepszy Produkt Turystyczny roku 2016 jako jedynej atrakcji turystycznej z terenu Dolnego Śląska. Jest to ważne wydarzenie także dla Głuszycy, dla zapaleńców z MTB Głuszyca i ważny sygnał, że należy wspierać naszych rowerzystów, ich chęć promowania nie tylko sportu na dwóch kół-

kach, ale także własnego miasta. Potencjalnych produktów turystycznych nie trzeba zatem usilnie szukać, same niejako rosną w siłę, należy je tylko zauważyć i w miarę skromnych możliwości wspierać ich rozwój. Jak już mowa o potencjalnych produktach turystycznych, to nie zapominajmy także o głuszyckich lodospadach, które cieszą się coraz większym zainteresowaniem.

Wspomnę jeszcze o całkiem niedawnym wydarzeniu, o Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych, który odbył się 26 lutego. Wzięło w nim udział prawie stu zawodników. To bardzo pozytywna idea, pomimo narosłych wokół także negatywnych opinii. Warto przy okazji tego sportowego wydarzenia szerzej zapoznać się z historycznymi komentarzami, dowiedzieć się więcej, mieć świadomość zarówno pozytywnych, jak i negatywnych ocen. Nawet jeśli przyjęte definicje nie do końca są adekwatne, na co wskazują specjaliści zajmujący się badaniem historii, to jednak wydarzenie to niesie za sobą wiele pozytywnych aspektów. Wszystko, co ludzi łączy, co wyzwala w nich chęć zaangażowania się społecznego, poznania historii własnego kraju, upamiętnienia ważnych kulturowo ludzi i zdarzeń, wszystko, co buduje dorastające pokolenie - jest wartościowe. Jeśli oprócz tego zadamy także o świadomość i wiedzę nie tylko tego, co bohaterskie, ale także i tego, co z całą pewnością należałoby potępiać, to nie będzie źle. Histo-

W bieżącym numerze:
• *Podróże palcem po mapie*
• *Agnieszka Holland w Berlinie*
• *Dodatek specjalny: podsumowanie pracy głuszyckiego samorządu w roku 2016*

ria nigdy nie jest jednoznaczna, tylko dobra lub tylko zła i jeśli mamy ją słusznie interpretować i wyciągać właściwe wnioski, to należy poznać jej oba oblicza. Każda dyskusja publiczna służy pogłębieniu naszej wiedzy, a przynajmniej powinna i jako taka jest pożądanym zjawiskiem. Może przy okazji młode pokolenie zadało sobie trud odpowiedzi na pytanie, czym jest bohaterstwo? Kto zasługuje na to, by nazywać go bohaterem, jakie czyny warunkują bohaterstwo? Czy bohaterem jest tylko ten, który umiera za Ojczyznę, czy może także i ten, który dla niej żyje i pracuje, codziennie podejmując wysiłek zmieniania jej na lepsze?

Zapraszam czytelników na szczegółowe relacje ze wspomnianych przeze mnie wydarzeń, a także na uważne zapoznanie się z naszym dodatkiem specjalnym. Poznajmy fakty i sami wyciągajmy wnioski. Może będą optymistyczne? Jak zapowiedź zbliżającej się wiosny...

MW

Do czego potrzebna nam historia?

Zadajmy sobie pytanie, czy można żyć bez historii? To retoryczne pytanie nie budzi chyba żadnych wątpliwości. Oczywiście, nie można żyć bez historii. Wyobraźmy sobie, kim byśmy byli, nie znając przeszłości. Całkowicie przypadkowym jestestwem, które znalazło się na tej ziemi nie wiadomo skąd, po co i dlaczego. Historia odpowiada nam przecież na nurtujące każdego myślącego człowieka pytanie - co było wcześniej, co się działo przed nami, skąd się wzięło to, co nas otacza, kim jesteśmy i jak powinniśmy żyć. Bo przecież historia jest nauczycielką życia, z jej nauk powinniśmy czerpać wiedzę i doświadczenie.

To wszystko piękna teoria. A obok niej funkcjonuje praktyka. Z jej obserwacji wynika, że można żyć bez historii. Tak samo zresztą jak bez kultury, bez religii, bez takich czy innych ideałów. Można ograniczyć wiedzę historyczną do minimum, albo też spreparować ją dla własnych potrzeb. Mistrzami w tej dziedzinie są politycy. Dla nich historia jest przedmiotem, nie zaś podmiotem. Najlepiej się nią posłużyć dla osiągnięcia własnych celów. Niewątpliwie ludzi traktujących historię jako rzecz niewartą zachodu i niepotrzebną stratę czasu jest zdecydowana mniejszość.

Moje refleksje adresuję do tej pierwszej kategorii osób, a więc do tych, dla których poznanie przeszłości jest ważne, zwłaszcza jeśli dotyczy ona miejsca urodzenia i nauki szkolnej, miejsca zamieszkania, miejsca pracy, słowem naszej „małej ojczyzny”.

„W dziejach miast odczytać można wielką historię całych narodów i cywilizacji. Zawierają one w sobie także coś więcej. W tych lokalnych historiach odczytać można niepowtarzalną konkretność ludzkich dziejów, zbliżyć się do szczegółu ludzkiego życia. Dlatego „małe historie” nie są tylko lustrzanym odbiciem tych „wielkich”. Toczą się czasem nieco odmiennym i własnym rytmem, który najlepiej odczuwa ten, kto jest związany ze swoją małą ojczyzną”.

Takimi słowami otwiera swoją książkę „Dom nad Nysą. Zgorzelec i Gorlitz 1945-1989. Kronika wydarzeń” wybitny publicysta i dziennikarz dr Kazimierz Wóycicki. Zgorzelcem zainteresował się tylko dlatego, że stamtąd wywodzi się jego żona, ale jak mówi poprzez zagłębienie się w archiwalne materiały i dokumenty z czasów powojennych Zgorzelca, związał się z nim emocjonalnie, doświadczając na sobie jak



niezwykle ciekawe i pouczające są dzieje tego granicznego miasta.

Refleksje zasłużonego naukowca są mi bardzo bliskie, odczuwam to na własnej skórze, kiedy poznaję bliżej historię mojego miasta, Głuszycy. Wprawdzie w przeważającej mierze nie jest to historia ojczysta, bo o Głuszycy z czasów piastowskich wiemy bardzo niewiele, a dla poznania wydarzeń współczesnych potrzebne byłoby dotarcie do dokumentów archiwalnych, co okazuje się nie takie proste, to jednak czuję potrzebę poznania przeszłości mojego miejsca zamieszkania. Mimo tego, że przez połowę tysiąclecia ziemię tę zamieszkiwała głównie ludność niemiecka i to jej należy przypisać osiągnięcia w zagospodarowaniu tych ziem, to jednak większość wydarzeń historycznych jest bliska nam Polakom, bo Polska jako najbliższy sąsiad Śląska ocierała się o nie, a nawet brała w nich bezpośredni udział. Mam tutaj na uwadze wojny husyckie z XV wieku, wojnę 30-letnią w XVII wieku, czy też wojny austriacko-pruskie w XVIII, a także wojny napoleońskie z początkiem XIX wieku, na I i II wojnie światowej kończą.

Mała Głuszyca utopiona w kotlinie śródogórskiej nie mogła mimo wszystko uniknąć tragicznych skutków tych

wojen, a znajdując się na szlaku drogowym z południa na północ i z zachodu na wschód, była za każdym razem narażona na grabież, pożogi, kontrybucje i niewolę. Przeszła Głuszyca ciężką szkołę życia zanim stała się znaczącym ośrodkiem przemysłu lekkiego w wielkiej Rzeszy Niemieckiej, a zaś w planach militarnych III Rzeszy pod koniec II wojny światowej - miejscem tajemnych, podziemnych inwestycji.

Wszystkich moich Czytelników zainteresowanych przeszłością Głuszycy odsyłam do mojej ostatniej książki - „Głuszyca - miasto włókniarzy. Ciekawostki z historii miasta”. Książkę wzbogacającą najlepsze fotografie z przeszłości i współczesne wybrane przez naszych głuszyckich artystów - fotografów i kolekcjonerów, z Grzegorzem Czepilem na czele. To dobrze, że mamy taką książkę, bo w mieście, które aspiruje do stania się w niedługo Mekką turystyki górskiej i rowerowej, narciarskich tras biegowych, wspinaczki skalnej, a także rekreacji i wypoczynku, materiały promocyjne o mieście i gminie są jak uszka do wigilijnego barszczu.

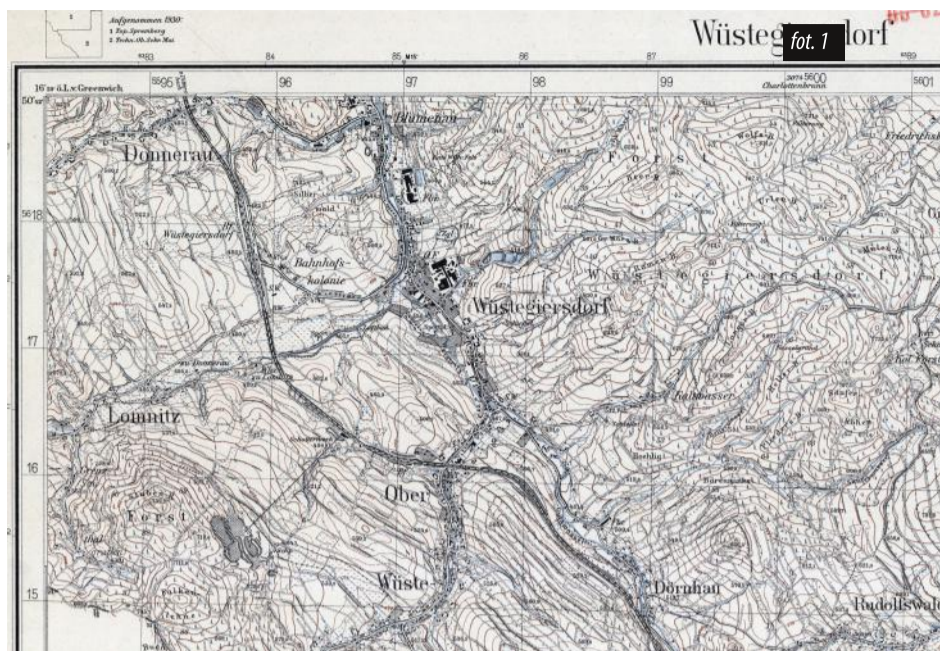
Poznając historię swego Miasta, stajemy się jego świadomymi mieszkańcami, wiążemy się z nim mentalnie i emocjonalnie, zarażamy się bakcylem patriotyzmu lokalnego. Jak ważna i drogocenna jest taka więź, przekonują nas najczęściej ci, którzy z różnych powodów zmuszeni byli opuścić swe gniazdo rodzinne.

„Historia magistra vitae est” - mawiali starożytni Rzymianie. Mimo upływu lat ta prawda nie traci nic na swej aktualności. Z historii naszego miasta możemy się nauczyć między innymi tego, że nie wolno się załamywać w sytuacjach trudnych, trzeba z ufnością i wiarą szukać sposobów na wyjście z impasu. Jest jeszcze inne powiedzenie: „nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło”. Głuszyca nie jest już miastem przemysłowym, ale nie oznacza to wcale, że nie może rozwinąć się w innym kierunku. Podziemna Osówka pokazuje jak niewyczerpane są możliwości rozwoju turystycznego w mieście, w którym przyjezdni modlili się tylko o to, by przez nie bezpiecznie i jak najszybciej przejechać.

A że Głuszyca miała od dawna i ma także dziś swój urok możemy się przekonać na barwnych fotografiach w bogato ilustrowanej książce „Głuszyca - miasto włókniarzy”.

Stanisław Michalik

Podróże palcem po mapie



Czym gmina Głuszyca może zaskoczyć? Takie pytanie pada często z ust gości, którzy odwiedzają mini-galerię „Głuszyca na starej fotografii” w Jadłodajni Finezja. W takim przypadku na stole pojawia się papierowa mapa „Sudety Środkowe” Wydawnictwa Plan, a w komputerze otwieram elektroniczne wersje niemieckich map naszego terenu. Na marginesie - zachęcam do samodzielnego wyszukania ich w Internecie.

Coraz bogatsza jest oferta Biblioteki Cyfrowej Uniwersytetu Wrocławskiego pod adresem <http://www.bibliotekacyfrowa.pl>. W wyszukiwarce należy wpisać Wüstegiersdorf (fot. 1) lub Rudolfswaldau lub Friedland (niem. Mieroszów)- z fragmentem Łomnicy i Rybnicy Małej. W pierwszym przypadku odnajdziemy mapę z lat 30-tych XX w., a w drugim – z 1913 r. Można natrafić również na



reprinty zdobycznych map wykonane w latach 50-tych przez US Army w okresie Zimnej Wojny. Uzbrojeni w takie materiały możemy wyruszyć w podróż. Odnajdziemy stare nazwy wiosek, gór, rzek, zwyczajowe określenia dolin, łąk, lasów. Naszym oczom ukażą się stare młyny, tartaki, cegielnie, fabryczki, szpitale etc. Dowiemy się między innymi, że Dolina Marcowego Potoku będąca przedłużeniem ul. Leśnej to spolszczony Marzbachtal (fot. 2). Nazwa,

jak nietrudno się domyślić, pochodzi od gwałtownych marcowych przyborów wody z topniejącego śniegu. To tu wybudowano przecież 5 stawów jako rezerwar wody dla zakładów włókienniczych. Nieco na prawo - dzisiejsze Góry Włodarz czy Osówka będące synonimem Projektu Riese to niemiecki Wolfsberg i Sauffer-Hohen. Pomiedzy obie góry wciną się doliną ul. Gdańska popularnie zwana Zimną Wodą. Jest to językowa kalka niemieckiej nazwy - Kaltwasser. Warto dokładniej przestudiować ten fragment mapy. Znajdziemy tu Heller-Wasser, Heller-Berg czy Heller-Grund, a na starych pocztówkach Heller Baude (fot. 3). Wszystkie nazwy związane są nazwiskiem nadleśniczego Hellera, który w końcu XVIII w. zarządzał dobrami Hochbergów z Książa. Był on m.in. odpowiedzialny za powstanie manufaktury, która przerabiała płótno wytwarzane przez okolicznych tkaczy. Bardzo ciekawym jest fakt, że to właśnie on był również zaangażowany w pierwsze próby zgazowywania wałbrzyskiego węgla w celu uzyskania koksu i gazu koksowniczego. Był inicjatorem gazowego oświetlenia głuszyckich ulic. Może „lepiej”, że nie do końca opanował tę metodę przerobu węgla i dopiero po latach do Wałbrzycha sprowadzono technologię opatentowaną w Anglii. Trudno wyobrazić sobie buchające ogniem i dymiące baterie koksownicze ponad Głuszycą.



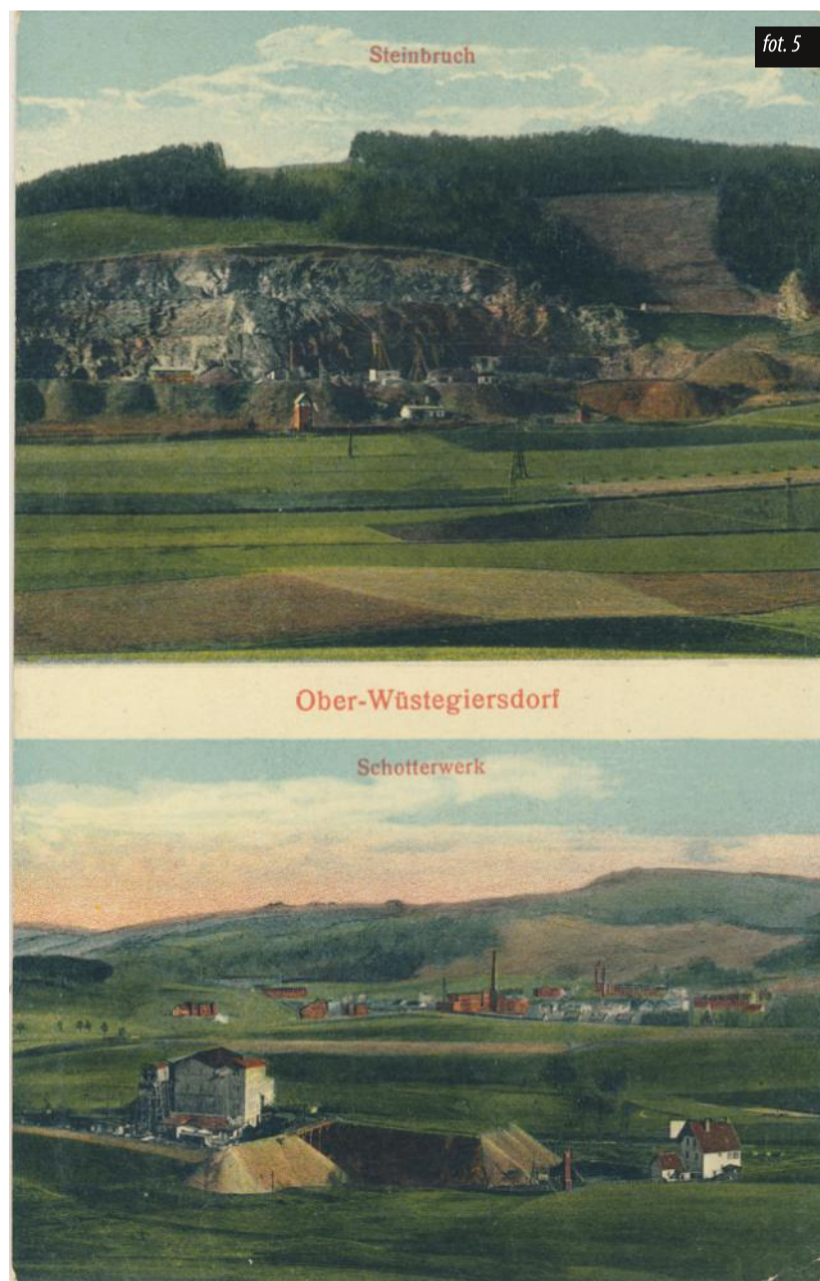
To także te stare mapy posłużyły do naświetlenia problemu „utrąty” Nowej Głuszyca - Neu Wüstegiersdorf. Liczę, że sprawa jest na tyle honorowa dla naszych władarzy, że doczeka się szczęśliwego zakończenia.

Odszukawszy dzisiaj ul. Graniczną, znajdziemy tam Zollamt (fot. 4) - urząd celny, w którym odprawiano podróżnych przekraczających granicę z Czechami. U podnóża Góry Źródlanej (niem. Born-

Berg) znajdowało się źródło Otłuczyny bijące prosto ze skały, dziś zabudowane i zagospodarowane przez Wodociągi Wałbrzych. Na zboczach Góry Ostoja - niem. Stuben-Berg zaznaczono wyrobiska kamieniołomu melafiru połączone kolejką linową z kruszarnią (Schotterwerk) (fot.5) przy stacji kolejowej Głuszyca Górna. W miejscu obecnej ul. Warszawskiej zaznaczony jest Sport-Platz, a po drugiej stronie rzeki Luftbad - czyli namiastka uzdrowiska, gdzie zażywano kąpiele słonecznych. Ciąg domków przy obecnej ul. Kolejowej opisany jest jako Bahnhofs- Kolonie, co świadczy o tym, że mieszkańcami byli głównie pracownicy kolei. Dom pod nr 42 (fot. 6) opisany jest jako szkoła, która zapewne mogła funkcjonować do czasu wybudowania obecnego gimnazjum.

To oczywiście tylko wstęp do wypraw terenowych. Ustępująca zima i zanikający śnieg pozwoli w niedługim czasie na wędrowki również mniej wytrawnym turystom. Zapraszam do kontaktu. Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy dzielą się swoimi zbiorami. Zamieszczam je na Facebooku na profilu Głuszyca na starej fotografii.

Grzegorz Czepil



Agnieszka Holland w Berlinie

Przeczytałem właśnie o sukcesie Agnieszki Holland w Berlinie. Na 67 z kolei przeglądzie filmowym Berlinale wybitna nasza reżyser, Agnieszka Holland, została nagrodzona statuetką Srebrnego Niedźwiedzia za najnowszy jej film pt. „Pokot”. Nagrodę imieniem Alfreda Bauera przyznają w Berlinie jurorzy za filmy otwierające nowe perspektywy artystyczne.

Na konferencji prasowej tuż po uroczystej gali, na której odebrała statuetkę, Agnieszka Holland mówiła:

„Ta nagroda znaczy, że film, który ją otrzymuje, otwiera nowe ścieżki dla filmu, jest wyzwaniem dla tradycyjnego kina. Co dla mnie ważne, to że tę samą nagrodę dostał mój mentor, wielki polski reżyser Andrzej Wajda. To trochę zobowiązanie do przekazania pałeczki młodszym. Przez ostatnie 20 lat kino stało się bardzo bezpieczne, jest podzielone na gatunki, dopasowane do publiczności... Są filmy dla całych rodzin, thrillery czy komedie romantyczne, ale także są filmy festiwalowe... Zawsze oczekiwałam, że to tam powinna się dziać awangarda, ale tego nie widzę. Jest bardzo niewiele, którzy to robią. Ja wyszłam z mojej osobistej strefy komfortu, chciałam zrobić coś, czego jeszcze nie widziałam”.

Holland mówiła też o zmianach, jakie w ostatnich latach zaszły w polskim kinie. Zaznaczyła, że w Polsce tworzyło kiedyś wielu ważnych reżyserów, takich jak np. Wajda czy Zanussi, że "ziemia jest żywnością" dla kina. „Teraz modlimy się, by politycy nie przyszli i tego nie zepsuli.”

Dlaczego ja o tym piszę? Informacja ta dotrze do wszystkich zainteresowanych kanałami medialnymi. Piszę dlatego, że właśnie my szczególnie mamy się z czego cieszyć. Dla nas mieszkańców ziemi wałbrzyskiej jest to ważne z dwóch powodów.

Po pierwsze. Scenariusz nagrodzonego filmu Agnieszki Holland został oparty na fabule książki bliskiej naszemu sercu powieściopisarki Olgi Tokarczuk – „Prowadź swój pług przez kości umarłych”.

Po drugie. Są w filmie pobudzające naszą wyobraźnię sceny nagrane w podziemiach Osówki. Tak więc głuszycka atrakcja turystyczna znalazła się na ekranie filmu, który zdobył prestiżową nagrodę jednego z najważniejszych na świecie festiwali.

Pisałem swego czasu o książce Olgi Tokarczuk, którą Agnieszka Holland zdecydowała się zaadaptować w swoim filmie „Pokot”. Przypomnę pokrótce jej treść.

W tajemniczych okolicznościach ginie mieszka-

niec wsi położonej na skraju Kotliny Kłodzkiej. Jego sąsiadka, Janina Duszejko, emerytowana nauczycielka i obrończyni zwierząt, wpada na pewien trop i zdradza go policji. Ale organa władzy nie traktują poważnie jej podejrzeń, mają złe zdanie o kobiecie, uchodzącej za ekscentryczkę, mieszkającej samotnie i pasjonującej się astrologią. Okoliczności kolejnych morderstw skłaniają jednak policję do innego spojrzenia na sprawę.

Dla mieszkańców utopionych w górach takich chociażby wsi jak nasza głuszycka Łomnica, Zimna Woda lub Sierpnica, powieści Olgi Tokarczuk są nadzwyczaj swojskie, bo dzieją się jakby tu, w ich wsi i są bliskie tutejszemu pojmowaniu świata i ludzi. Znamy z autopsji tę przyrodę, piękne krajobrazy, ale także uciążliwość życia górskich ustroni, zagubionych gdzieś w górach, odciętych od świata.

Powieść „Prowadź swój pług przez kości umarłych” stawia jednak nowe, niezwykle intrygujące pytanie. Dotyczy ono naszego stosunku do otaczającej nas przyrody i zwierząt. Dotyczy istoty człowieczeństwa, w którym idea ochrony życia jako najwyższej wartości w odniesieniu do świata zwierząt jest tylko grą pozorów.

W tym maleńkim przysiółku, w którym przyszło żyć na stare lata bohaterce powieści, dzieją się rzeczy wzbudzające wstręt i oburzenie. Grupa myśliwych z lokalnego Kółka Łowieckiego na czele z komendantem policji i pod opiekuńczymi skrzydłami księdza proboszcza urządza sobie suto zakrapiane polowania, czując się przy tym zupełnie bezkarnie. Tutaj nie obowiązują żadne okresy ochronne, strzela się do wszystkiego, co popadnie i kiedy tylko nadarzy się okazja. Ofiarą myśliwych padły też dwie wierne i oddane suczki, jedyne towarzyski życia mieszkającej na tym odludziu samotnej kobiety. Trudno się dziwić, że przechyliło to do reszty czarę goryczy. Bohaterka książki podejmuje się walki o prawo do życia dla zwierząt z panującą wszędzie obojętnością, bezdusnością, hipokryzją. Decyduje się sama być w tej sprawie i sędzią, i katem. Jaki jest finał tej potyczki? Odpowiedź na to pytanie poszukajmy w powieści. Oto urywki powieści, wprowadzające w istotę problemu:

„Teraz wydało mi się jasne, dlaczego wieże strzelnicze, które przecież bardziej przypominają wieże strażników z obozów koncentracyjnych, nazywa się ambonami. W ambonie Człowiek stawia się ponad innymi istotami i sam przyznaje sobie prawo

do ich życia i śmierci. Staje się tyranem i uzurpatorem...”

„Popatrzcie jak funkcjonują te amfony. To jest zło, trzeba ten fakt nazwać po imieniu: przemysłne, perfidne i wyrafinowane zło – budować paśniki, sypać tam świeże jabłka i pszenicę, wabić Zwierzęta, a kiedy się już oswoją i przyzwyczajają, strzelać im z ukrycia, z amfony w głowę...” „Gdy przechodzą koło wystaw sklepowych, na których wiszą czerwone poście poćwiartowanego ciała, to myślicie że co to jest? Nie zastanawiacie się, prawda? Albo gdy zamawiacie szaszłyk, czy kotlet – to co dostajecie? Nic w tym strasznego. Zbrodnia została uznana za coś normalnego, stała się czynnością codzienną. Wszyscy ją popełniają. Tak właśnie wyglądałby świat, gdyby obozy koncentracyjne stały się normą. Nikt by nie widział w nich nic złego...”

A przecież Człowiek ma wobec Zwierząt wielki obowiązek – pomóc im przeżyć życie, a tym oswojonym – odwzajemnić ich miłość i czułość, bo one nam dają o wiele więcej, niż od nas dostają. I trzeba, żeby one przeżyły swoje życie godnie... Kiedy się je zabija, a one umierają w Lęku i Grozie, jak ten dzik, którego ciało leżało wczoraj przede mną i wciąż tam leży poniżone, ubłocone i oklejone krwią, zamienione w padlinę – wtedy skazuje się na piekło i cały świat zamienia w piekło. Czy ludzie tego nie widzą? Czy ich rozum jest w stanie wyjść poza małe, samolubne przyjemności?

Żeby pojąć dokładniej i zrozumieć skąd te gwałtowne słowa protestu i oburzenia, trzeba przeczytać całą książkę. Zarówno splot wydarzeń składający się na warstwę fabularną jak i liczne, niezwykle głębokie i dające wiele do myślenia refleksje bohaterki powieści, a w domyśle - jej autorki, czynią z tej pozycji ogromnie ważne wydarzenie w naszym życiu literackim.

Okazuje się, że mamy teraz kolejne ważne wydarzenie, którym jest berlińska nagroda dla filmu „Pokot” Agnieszki Holland. Rodzi się więc szczególnie intrygujące pytanie. W jakim stopniu reżyser filmu wykorzystwała fabułę powieści, co pokazała w filmie, co spowodowało, że zyskał on uznanie na berlińskim festiwalu?

Na pytania te możemy znaleźć odpowiedź jednym tylko sposobem. Koniecznie trzeba obejrzeć film. Będzie on zapewne wyświetlany w naszych kinach i należy się spodziewać, że wzbudzi ogromne zainteresowanie. Zachęcam do tego zwłaszcza mieszkańców ziemi wałbrzyskiej.

Stanisław Michalik

Szkoła Podstawowa nr 2 w Głuszyca serdecznie zaprasza dzieci DO KLASY I i ODDZIAŁU PRZEDSZKOLNEGO w roku szkolnym 2017/2018.



ZAPISY DO SZKOŁY – OD 1 LUTEGO DO 31 MARCA 2017 r.

Szkoła zapewnia swoim podopiecznym:

- zabawę i naukę w przyjaznej, spokojnej atmosferze w dobrze wyposażonych salach, dostosowanych do potrzeb psychofizycznych dzieci
- lekcje w nieprzepelnionych klasach, w dwóch budynkach dydaktycznych- dla młodszych i starszych uczniów oraz na nowoczesnej hali sportowej
- przestronny teren szkolny z boiskami, placem zabaw i nowo powstałym ogródkiem ekologicznym
- zabawy z językiem angielskim i zajęcia szachowe już od pierwszej klasy

- zajęcia rozwijające i integrujące: koła plastyczne, muzyczne, turystyczne, historyczne, przyrodnicze, szachowe, łamigłówkę
- cykliczne wyjazdy do teatru, kina, na basen- nauka pływania oraz ciekawe wycieczki poszerzające wiedzę i zainteresowania uczniów
- organizację lekcji w terenie, np. żywe lekcje historii i przyrody
- opiekę świetlicową w godzinach 7.00-8.00 i po lekcjach: 12.00 -16.00
- obiady w formie cateringu dla dzieci
- diagnozę logopedyczną, medyczną i opiekę szkolnego pedagoga (w razie potrzeby pedagog prowadzi cykliczne zajęcia



z terapii pedagogicznej, logopeda- terapię logopedyczną).

oprac. SP2

Pomoc żywnościowa dla mieszkańców Gminy Głuszyca

Parafialny Oddział Caritas w Głuszycy we współpracy z Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Głuszycy organizują pomoc żywnościową w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa 2014-2020 współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym (FEAD).

Podstawą do otrzymania pomocy żywnościowej jest dochód netto w przeliczeniu na osobę: osoba samotnie gospodarująca – 1268 zł, osoba w rodzinie – 1028 zł.

Skierowania są wydawane w siedzibie OPS-u w godzinach pracy ośrodka.

Punkt wydawania żywności przy ul. Bohaterów Getta czynny jest w każdą środę w godz. 14.00 - 16.00.

Parafialny Oddział Caritas w Głuszycy
i Ośrodek Pomocy Społecznej w Głuszycy organizują

POMOC ŻYWNOŚCIOWĄ
DLA MIESZKAŃCÓW
GŁUSZYCY

Skierowania wydaje OPS od poniedziałku do piątku w godzinach pracy.

W środy w godz. 14:00 - 16:00
wydawanie żywności przy ul. Boh. Getta.






Sprawiedliwi nagrodzeni

Trzy medale Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata wręczyła w dzierżoniowskiej synagodze ambasador Izraela w Polsce, Anna Azari. Jeden z nich odbierała głuszydzka Stanisława Niebylska, córka Zachariasza Słowińskiego, który ocalał niejedno życie w czasie hitlerowskiej okupacji.

Stanisława Niebylska, choć była wówczas kilkuletnim dzieckiem doskonale pamięta te czasy: – *Strach był okrutny. Wszyscy, nawet najmniejsze dzieci mieliśmy świadomość, że to, co robią nasi rodzice, może się skończyć źle. Dla nas wszystkich. Ale tato i mama to byli odważni ludzie. Żałuję, że nie doczekali dzisiejszego dnia.*

W Polsce jest już ponad 6700 Sprawiedliwych. Rodzinom Kulisiewiczów, Słowińskich i Soleckich ambasador Izraela w Polsce wręczyła 28 lutego w Dzierżoniowie medale Sprawiedliwy wśród narodów Świata. Anna Azari podkreślała, że choć odznaczenia najczęściej odbierają już dzieci Sprawiedliwych, to jest to uroczystość niemniej ważna dla historii obu narodów: – *To jest nasz dług, który wciąż spłacamy.*

Polacy stanowią największą liczbę wśród 26 tysięcy odznaczonych najwyższym izraelskim odznaczeniem cywilnym nadawanym nie-Żydom, przyznawanym przez Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holocaustu Jad Waszem.
źródło: <http://www.ddz24.eu/2017/02/28/sprawiedliwi-nagrodzeni/>

1% dla Sary

Wszystkie osoby, które chciałyby pomóc Sarze z Głuszycy prosimy o wsparcie i przekazanie na swojego 1% podatku dochodowego. Pieniądze przeznaczone na rehabilitację Sary, która cierpi na niedowład kończyn i postępujące zwiótnienie mięśni, zbierane są za pośrednictwem Fundacji Polsat i Fundacji Votum.

Fundacja Polsat
Ul. Ostrobramska 77
04-175 Warszawa
KRS 0000 13 59 21

Wpłaty można także dokonywać na konto Plus Bank SA o/ Warszawa pod numerem: 21 1680 1248 0000 3333 4444 5555 z dopiskiem „Sara Młynarska Głuszyca”

Fundacja Votum
Ul. Wyścigowa 56 i
53-012 Wrocław
KRS 0000 27 22 72

Wpłaty można także dokonywać na konto o numerze: 32 1500 1067 1210 6008 3182 0000 z dopiskiem: „Dla Sary Młynarskiej na leczenie i rehabilitację”.

Wernisaż w „Reducie”

Klubokawiarnia „Reduta” przeżyła 2 marca prawdziwe obłędzenie. Wystawa prac Barbary Suleckiej z Głuszycy i Wiktora Skóry z Wrocławia zorganizowana w nowo otwartym i bardzo przyjaznym miejscu w centrum Głuszycy przyciągnęła wielu miłośników sztuki. Wernisaż otworzył burmistrz Głuszycy Roman Głód, który pogratulował artystom pasji dającej radość i wypełniającej wolny czas. W klubokawiarni przy dźwiękach nastrojowej muzyki można było zobaczyć prace wykonane techniką olejną i akrylową ukazujące m.in. głuszyckie pejzaże, zabytki, a także martwą naturę czy portrety bliskich malarzom-amatorom osób.

– *Malowanie to prawdziwa przyjemność dla mnie. Cieszę się, że mogę pokazać Państwu dziś część mojej wizji postrzegania świata* – powiedziała w czasie wernisażu Barbara Sulecka, która zaprosiła do Głuszycy swojego znajomego z planerów malarskich - Wiktora Skórę.

Ekspozycję prac można było jeszcze zobaczyć w Klubokawiarni „Reduta” w Głuszycy przy ul. Częstochowskiej 1b do 6 marca.



SJ

Wybrane wydarzenia kulturalne i sportowe w Głuszycy w 2017 r.

- 7.03. Projekcja filmu „Karski i władcy ludzkości”
- 8.03. Dzień Kobiet w CK-MBP
- 25.03. Głuszycki Marsz Nordic-Walking na powitanie wiosny
- 1.04. Kiermasz wielkanocny z konkursem cukierniczym
- 8.04. Święto Włókiennika ze spektaklem „Ziemia Obiecana Włóknarzy”
- 22.04. VI Rajd Offroadowy Kamyki 4X4
- 22.04. Maraton zumbi
- 29.04. Liga Lekkoatletyczna Szkół Podstawowych – edycja kwietniowa
- 1.05. Memoriał sportowy poświęcony pamięci Piotra Wąsika
- 3.05. Głuszyca śpiewa pieśni patriotyczne
- 14.05. IV Wyścig MTB Podziemia Osówki
- 27.05. Liga Lekkoatletyczna Szkół Podstawowych – edycja majowa
- 1.06. Powiatowy Dzień Dziecka
- 9.06. Konkurs recytatorski poezji religijno-patriotycznej im. Oli Wróblewskiej
- 10.06. Liga Lekkoatletyczna Szkół Podstawowych – finał
- 25.06. Sowiogórski Muflon
- 27.07. meta IV etapu Sudety MTB Challenge 2017
- 28.07. start V etapu Sudety MTB Challenge 2017
- 5.08. II Półmaraton Szlakiem Riese
- 2.09. II Waligóra Run Cross
- 9.09. Festiwal Pstrąga
- 1.10. III Uphill Rogowiec
- 15.10. III Wyścig XC o Czapkę Śliwek
- 11.11. Powiatowo-Gminne Święto Niepodległości i spektakl Głuszyckiej Grupy Teatralnej
- 2.12. Warsztaty świąteczne w CK-MBP

poniedziałek - piątek
od 8:00 do 18:00

ZAPRASZAMY

sobota

od 8:00 do 15:00

APTEKA
Farmi

zaraz obok Biedronki



 NZOZ „UNIMED” Sp. z o. o.
Głuszyca ul. Grunwaldzka 24

Posiadamy umowy z NFZ:

NFZ - PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA

- świadczenia lekarzy POZ, pielęgniarek POZ, położnych POZ

NFZ - NOWA PORADNIA ! PORADNIA NEUROLOGICZNA

- konsultacje specjalistów II stopnia w zakresie neurologii

NFZ - PORADNIA POŁOŻNICZO- GINEKOLOGICZNA

- konsultacje specjalisty II stopnia położnictwa i ginekologii

NFZ - ŚWIADCZENIA PIELĘGNACYJNO - OPIEKUŃCZE

- pielęgniarska domowa opieka długoterminowa

Serdecznie zapraszamy

PRZYMUJEMY ZAPISY DO PRZYCHODNI

telefon 74-84-56-212, 74-84-56-250; www.unimed.pl

Nie pobieramy żadnych opłat w przypadku zmiany przychodni.

By widzieć nie tylko oczami wyobraźni

1%

Na rehabilitację niewidomych

Wystarczy, że wpiszesz
w odpowiednie pole swojego PIT-u:

KRS 0000087580

**Polski Związek Niewidomych
Okręg Dolnośląski**



Twój 1% może pomóc normalnie żyć

www.dolnoslaski.pzn.org.pl

Centrum Kultury - Miejska Biblioteka Publiczna w Głuszycy



ogłasza zapisy

na bezpłatny kurs komputerowy

Z kursu mogą skorzystać osoby, które mają ukończone 25 lat i dotychczas nie brały udziału w żadnym szkoleniu komputerowym organizowanym z funduszy unijnych.

Kurs kończy się uzyskaniem zaświadczenia oraz certyfikatu ECDL. Spotkania będą się odbywać dwa razy w tygodniu rano lub po południu (13 spotkań po 5 godzin lekcyjnych)

ZAPISY: Miejska Biblioteka Publiczna w Głuszycy, ul. Grunwaldzka 26 (parter)
Dodatkowe informacje pod nr tel. 748 456 334 w. 12

ZAPRASZAMY!

Polski Związek Niewidomych Koło w Głuszycy

zaprasza osoby niewidome i słabowidzące z terenu powiatu wałbrzyskiego do członkostwa.

Spotkania koła głuszyckiego odbywają się w piątki w godz. 9.00 - 12.00 w siedzibie Centrum Kultury-Miejska Biblioteka Publiczna w Głuszycy, ul. Grunwaldzka 26.

Serdecznie zaprasza
Zarząd PZN Koło Głuszyca

Uwaga: dojazd do Głuszycy z Wałbrzycha linią autobusową nr 5.



DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 2 W GŁUSZYCY

OGŁASZA ZAPISY DZIECI

DO KLASY I

i DO ODDZIAŁU PRZEDSZKOLNEGO

NA ROK SZKOLNY 2017/2018

PROSZĘ O ZAPISYWANIE DZIECI W SEKRETARIACIE SZKOŁY

DO 31 MARCA 2017 r. w GODZ. 8⁰⁰ - 15⁰⁰

NA PODSTAWIE AKTU URODZENIA i NR PESEL DZIECKA
ORAZ DOWODU OSOBISTEGO RODZICA.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!



Serdecznie zapraszamy Dzieci i Rodziców na Drzwi Otwarte

w Szkole Podstawowej nr 3 w Głuszycy

11 marca 2017r. (sobota) godz. 10.00-12.00



W programie m.in.:

- ✓ Prezentacja multimedialna „Nasza szkoła”
- ✓ Występy taneczne w wykonaniu najmłodszych uczniów
- ✓ Przedstawienie teatralne „Czerwony Kapturek”
- ✓ Zajęcia plastyczne i zabawy sportowe
- ✓ Zwiedzanie szkoły – sale lekcyjne, oddział przedszkolny, świetlica, pracownia przyrodnicza, biblioteka, sala komputerowa, sala gimnastyczna

Każdy „przyszły” uczeń SP3
otrzyma słodką niespodziankę!

Święto Włókiennika

8 kwietnia 2017 r., godz. 17

SALA WIDOWISKOWA CENTRUM KULTURY-MBP W GŁUSZYCY

zaprasza Burmistrz Głuszycy Roman Głód

„Ziemia Obiecana Włóknarzy”



W programie: wręczenie statuetek „Zasłużony dla włókiennictwa”
oraz spektakl „Ziemia Obiecana Włóknarzy”



KIERMASZ 2017 WIELKANOCNY

1 KWIECIEŃ / GODZ. 10 / CENTRUM KULTURY-MBP

W PROGRAMIE ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU
NA NAJSMACZNIEJSZE CIASTO WIELKANOCNE

Zgłoszenia przyjmujemy
do 29 marca do godz. 16,
można je składać osobiście
lub pod nr tel: 74 8456 334,
po uprzednim zapoznaniu się
z regulaminem dostępnym
na stronie www.ckmbp.gluszyca.pl

Czekamy również
na zgłoszenia rękodzielników
chcących wystawić u nas swoje wyroby
(liczba miejsc ograniczona)



ZAPRASZAMY



BEZPŁATNE

WARSZTATY
WOKALNE

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY Z TERENU GMINY GŁUSZYCA
Grupa wiekowa: 8 - 16 lat



Przesłuchanie
odbędzie się
16 marca
od godz. 15.30-18



Prowadzący:

RADOSŁAW ZYCHAŁ

trener wokalny,
nauczyciel muzyki,
korepetytor śpiewu,
chórmistrz, wokalista

Każdy zgłaszający się uczestnik
przygotowuje fragment
dowolnej piosenki z podkładem muzycznym
lub a cappella

ZAPISY

do 15 marca
osobiście
lub pod nr tel.
74 8456 334



nowo otwarta
pracownia
RTG

- badania rtg ogólne
- mammografia
- rtg stomatologiczne
- badania gęstości kości

SOLARIS
CENTRUM MEDYCZNE

Głuszyca, ul. Sienkiewicza 59a tel. 74 84 21 400

www.centrum-solaris.pl

Na
zdrowie!

Skład redakcji „Kuriera Głuszyckiego”: Marta Wróblewska, Sabina Jelewska, Magdalena Kandefer, Stanisław Michalik, Grzegorz Czepil.

Redakcja zaprasza mieszkańców do współpracy w tworzeniu „Kuriera Głuszyckiego”, skład redakcji jest otwarty. Zachęcamy do zamieszczania bezpłatnych ogłoszeń i reklam lokalnych firm, które prosimy przysyłać do 20-go każdego miesiąca na adres: kurier@gluszyca.pl.

Adres do korespondencji: Urząd Miejski w Głuszycy, „Kurier Głuszycki”, ul. Grunwaldzka 55, 58-340 Głuszyca.

Kurier dostępny jest także w wersji elektronicznej: <http://www.gluszyca.pl/quot-kurier-gluszycki-quot/511>